GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Ner. 46. 18. Kwietnia 1828.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

Oto jest namieniony w Numerze przeszłym Gazety naszej traktat handlu i żeglugi, zawarty w Brazylii w d. 16. Czerwca r. z. między N. Cesarzem Jmć Austryi a Cesarzem Jmć Brazylii:

»W imię przenajświętszéj i nierozdzielnéj Trojcy!«

»N. Cesarz Jmć Austryi i t. d. i Cesarz Jmć Brazylii i t. d., ożywieni życzeniem, zapewnić poddanym swoim korzyści z wzajemnego handlu i ułatwić wymianę wzajemnych wyrobów krajowych, zgodzili się, aby istotne przedmioty ich stosunków handlowych przez właściwy traktat handlu i żeglugi uregulować: i takowy oprzeć na zasadach Konwencyi pod d. 30. Czerwca r. z. przez obustronnych pełnomocników podpisanéj i przez obie umawiające się wysokie strony uprzednio przyjętéj.

W tym celu mianowali na pełnomocników swoich:

N. Cesarz Austryi, Klemensa Wacława Lothara Xięcia Metternich-Winneburg, Xięcia Portelli, Hr. Königswart i t. d., Kawalera złotego runa, W. Krzyża król. Węgierskiego orderu Ś. Szczepana, Krzyża złotego honorowego cywilnego, orderu Śgo. Jana Jerozolimskiego, Brazylijskiego Krzyża południowego, Portugalskiego orderu Chrystusa, i wielu innych orderów; Kanclerza orderu wojskowego Maryi Teressy, tudzież Podkomorzego i rzeczywistego tajnego Radcy Cesarza Austryi, Ministra stanu i konferencyi i Kanclerza Domu, Dworu i Stanu;

a Cesarz Jmć Brazylii, Antoniego Telles de Silva, Menezes Caminha, Marg. Rezende, Granda Cesarstwa Brazylijskiego, Komandora orderu Chrystusa, Kawalera 1széj klassy orderu Ces. Austryjac. Korony żelaznéj i orderu S. Jana Jerozolimskiego, Szambelana Cesarza Brazylijskiego, Członka Rady i nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra przy Jego c. k. Apostolskiéj Mości:

Którzy uznawszy pełnomocnictwa swoje za dostateczne, zgodzili się na artykuły następujące:

Art. I. Austryjackie, jakoteż Brazylijskie okręty używać będą obopólnéj wolności handlu i żeglugi między poddanymi obudwóch wysokich stron we wszystkich przystaniach, miejscach i krajach Państw obudwóch, które na teraz dla innych obcych narodów są otworzone lub w przyszłości otworzone zostaną.

Art. II. Poddani obudwóch wysokich stron umawiających się, w skutek téj obopólnéj wolności handlu i żeglugi, mogą ze swemi okrętami zawijać do wszystkich przystani, zatok, bucht, miejsc do zarzucania kotwic i na rzeki do każdego tychże należących krajów, tamże ładunek nabierać i takowy w miarę rozporządzeń cłowych wywozić, mogą tamże przebywać, domy i składy najmować, odbywać podróże, handlować, otwierać sklepy, przewozić towary, kruszec i pieniądze bite, i interesa swoje albo sami, lub przez swoich kommissantów i sług handlowych sprawować, bez użycia do tego sensalów lub innych osób, bez uiszczania onym zapłaty lub żołdu, gdyby onych dobrowolnie nie używali; i w każdym przypadku tak sprzedający, jak kupujący zupełną mieć będą wolność, urządzać i ustanawiać ceny wszystkich towarów do krajów obudwóch wysokich umawiających się stron wprowadzanych lub wyprowadzanych.

Art. III. Jednakże w skutek wzajemnéj ugody wyjętemi są od tego artykuły kontrabandy wojennéj i przedmioty zastrzeżone Koronom obudwóch umawiających się stron; jakoteż handel nadbrzeżny od jednéj przystani do drugiéj, jak dalece składałby się z płodów krajowych lub obcych, na zużycie już oclonych; chociaż handel ten tylko statkami narodowemi może być prowadzony, wolno atoli będzie poddanym wysokich umawiających się stron ładować towary na takie statki za złożeniem téj samėj należytości.

Art. IV. Statki i okręty poddanych obudwóch wysokich umawiających się stron, w przystaniach i miejscach na zarzucanie kotwic przeznaczonych drugiego kraju, nie będą żadnym innym wyższym opłatom pod nazwiskiem: od latarni morskiéj, beczkowe, portowe, sterowe, od kwarantanny, lub innego jakiegobądź nazwiska, podlegały, tylko tym, które poddani narodów, największe korzyści mających przy zawijaniu lub odbijaniu z téj saméj przystani uiszczają lub w przyszłości uiszczać będą.

Art. V. Aby oznaczyć narodowość okrętów

)(

Austryjackich i Brazylijskich, zgadzają się wysokie umawiające się strony, iż te okręty będą za Austryjackie uznane, które są własnością poddanych Austryjackich, i stosownie do ustaw Austryjackich i rozporządzeń budowane, zapisane i osadzone; jakoteż z drugiej strony owe, które w Brazylii budowane i są własnością poddanych Brazylijskich, przyczém Kapitan i osada we trzech czwartych częściach składa się z poddanych Brazylijskich, za Brazylijskie okręty będą uważane. A gdy Cesarz Jegomość Austryi żeglugę Brazylijską ma zamiar ułatwiać, przeto obowiązuje się trzymać tymczasowie w zawieszeniu wykonanie ostatniéj dyspozycyi, wszakże na każdy wypadek właściciel i Kapitan powinni być Brazylijczykami, a okręty opatrzone w potrzebne papiery i dokumenta w prawnej formie sporządzone.

(*Dokończenie nastąpi.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Podług wiadomości z Madrytu z d. 20. z.m. umieszczonéj w Monitorze, wyjazd Dworu z Barcelony do stolicy nagle uchwalono, i na d. 9. Kwietnia urzędownie zapowiedziano. Trudności względem wyciągnienia z Hiszpanii wojska Francuzkiego, miały być powodem do tego postanowienia.

Ten sam Dziennik donosi podług wiadomości z Barcellony z d. 21. Marca, iż tam przybył goniec z Paryża z depeszami; rząd Francuzki nalega, aby rząd Hiszpański wypełnił dokładnie między Jenerałami konstytucyjnemi a wojskiem Francuzkim podpisaną i przez Xięcia naczelnego Wodza zatwierdzoną kapitulacyją, jak to Król podczas swojego uwolnienia w Kadyxie przyrzekł.

Tenże sam Dziennik umieścił wiadomość z d. 24. Marca przez nadzwyczajną sposobność odebraną, że wojsko Hiszpańskie przeznaczone na załogę do Kadyxu, otrzymało rozkaz w pochodzie swoim wstrzymać się w Sewilli, z czego wnoszą, że wojska Hiszpańskie nie tak prędko jak się spodziewano, opuszczą tę twierdzę. (*G.W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu Izby wyższéj z d. 25. Marca zapytał się Lord Grey Sekretarza Stanu spraw zewnętrznych (Hrabiego Dudley), jak stoją interesa Wschodu i jakie skutki rzecz ta mieć może. — Zacny Lord przyznawał, że przedmiot ten stawia trudności tak wielkie, iż z nich mogłaby powstać wojna powszechna. Śród takich okoliczności nie chce ón (Lord Grey) domagać się od rządu bliższych objaśnień, z obawy, aby położenia jego bardziéj nie zawikłał; gdy jednak powiedziano publicznie, że Ministrowie Króla Jmci nie mieli żadnego odebrać doniesienia, iżby się w stosunkach między Rossyją a W. Portą cokolwiek zmieniło, lub żeby jedno z tych Mocarstw wydało deklaracyją wojny, tedy widzi się być zmuszony, żądać w tym względzie objaśnienia od Ministrów. Ón (Lord Grey) sądzi istotnie, że mniemana deklaracyja wojny ani rządowi podana nie została, aniteż wyszła; jednakowoż zdaje mu się, że Ich Wysokości nie kładąc własnie na szalę deklaracyi wojny, nie mogą zaprzeczyć tego, iż między wyżéj namienionemi obudwoma Mocarstwami, w czasasach ostatnich taki stan rzeczy nastąpił, iż mało się różni od deklaracyi wojny. Gdy środki są przedsięwzięte, gdy traktaty naruszone, gdy wojska w zamiarze nieprzyjacielskim pościągane, gdy oświadczenie przez rząd Rossyjski wydane, objawiające postanowienie, bezpośrednio do dzieła przystąpić, dla popierania żądań, na które W. Porta nie zdaje się okazywać chęci zezwolenia; zatém jest tego zdania, iż zaszła istotna odmiana w stosunkach między Rossyją a W. Portą, w porównaniu ze stanem, w jakim Mocarstwa te znajdowały się przy rozpoczęciu teraźniejszego posiedzenia. Mowa z Tronu wyraziła, iż Król Jegomość spodziewa się, że pomimo wypadku pod Nawarynem, to pożałowania godne zdarzenie nie pociągnie za sobą kroków nieprzyjacielskich. — Ztąd poczytuje za obowiązek, zapytać się Ministrów, czyli zaszła jaka odmiana między Rossyją a W. Portą, przez którąby mogła zmniejszyć się nadzieja trwałego pokoju, w mowie z Tronu zapowiedziana. — Lord Dudley oświadczył, iż życzy sobie zacnemu Lordowi, Izbie i publiczności dać zupełną i dostateczną wiadomość względem tak ważnego przedmiotu, i wyznał, że Rossyja oznajmiła zamiar, który mało zostawia nadziei do utrzymania pokoju między owém Państwem a W. Portą; atoli rząd Angielski nie odebrał żadnéj wiadomości, aby zamiar ten był do skutku przywiedziony; istotnie, podług tego wszystkiego, co zaszło między Rossyją a W. Portą od otworzenia teraźniejszego posiedzenia, gdy miano mowę z Tronu, bardzo zmniejszyła się nadzieja do utrzymania pokoju; nie masz w téj mierze żadnéj wątpliwości; lecz rząd nie odebrał żadnego doniesienia o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich.«

Wiele Dzienników zarzucało P. Peel, po części w ostrych uwagach, że odpowiedź, którą w Izbie niższéj dał Sir Robert Wilsonowi na jego pytanie względem Wschodu, nie była tak otwartą i szczerą, jak (powyższa) wiadomość, któréj Lord Dudley dnia następującego udzielił Hr.

Grey w Izbie wyższéj. Kuryjer stara się objaśnić tę różnicę; P. Peel, sądzi ón, trzymał się w odpowiedzi swojéj ściśle urzędowych i udowodnionych wiadomości, zaś Lord Dudley miał wzgląd na ogólne stosunki.

Do d. 16. Marca nie odebrano z Lizbony w Londynie żadnéj dalszéj wiadomości. (*D. A.*)

W dniu 26. Marca zdał znowu Recorder Londyński Królowi raport względem 23 zbrodniarzy na śmierć osądzonych; 11 z takowych nie mają jeszcze lat 20, między tymi jest jeden chłopiec w 12 latach, jeden w 13, a jeden 15, a dwie młode dziewczyny po 17 lat mające; ostatnie skazane z powodu rozboju na gościńcu.

Wykaz przełożony Parlamentowi względem dochodu taxy ubogich i liczby wspartych ubogich, sprawił wielkie wrażenie, ponieważ liczba ubogich strasznie się pomnożyła. Z uwagi, iż ubodzy podług istniejących ustaw o ubogich, nietylko moralnie, lecz i prawnie rościć sobie mogą prawo do dobroczynności swoich współobywateli, tedy widoczna, że prawa czynią ten skutek, iż wspierają lenistwo, nieporządek i hultajstwo. Każdy wie w Anglii, iż skoro przez lekkomyślność lub złe życie nie w stanie wyżywić się między swoimi, musi go utrzymywać gmina.

Przy sposobności przełożonych Parlamentowi wniosków, przez które miasteczkom East Retford i Peryn ma być odjęte prawo posełania Reprezentantów do Parlamentu, uczyniono uwagę, że te obadwa miasteczka istotnie przewiniły, lecz nie są godniejszemi kary od stu innych. Największa i jedyna ich wina, iż tam czyniono publicznie to, co gdzie indziéj od niepamiętnych czasów dzieje się potajemnie.

Nateraz stoją na Tamizie cztery okręty z 750 zbrodniarzami, skazanemi na deportacyją do wysp Australskich. Dla odesłania 500 innych przygotowują trzy jeszcze okręty. (*G. W.*)

Francyja.

Monitor donosi teraz, że Król Posła swojego przy Zjednoczonych Stanach Ameryki północnéj, Barona Durand de Mareuil, upoważnił udać się do Lizbony, dla zastąpienia Xięcia de Rauzan, którego smutne familijne stosunki zmusiły powrócić za urlopem do Francyi.

Minister wojny rozwinął w dniu 29. Marca w Izbie Deputowanych projekt do prawa, składający się z jednego artykułu, a mający zamiar wypełnić postanowienie z dnia 21. Marca. Namieniony artykuł do prawa opiewa: Ministrowi wojny dozwolony jest dodatkowy kredyt do budżetu z 1828, przeznaczony na wypłacenie pensyj Oficerów, mogących być do służby użytych, którzy pobierali żołd, co miał ustać.

Summa, która będzie dozwolona, wynosi 300,000 fr., i da powód do uczynienia poprawki w budżecie wydatków na rok 1829.

Projekt ten do prawa odesłano do biór dla rozpoznania.

Arcybiskup z Besançon, Hr. Villefrancon, Par Francyi, zeszedł z tego świata.

P. Bouley de la Meurthe, który w siódmym Paryzkim obwodzie wyborczym wystąpił jako kandydat do Izby Deputowanych, z uwagi na nienawisne z czasów rewolucyi wspomnienie, łączące się z jego imieniem, zrzekł się ubiegania swojego.

Semaphore de Marseille zawiera list treści następującéj: »Dziewięciu korsarzy Algierskich krąży przy brzegach Sardynii, a dwa z tych stoi na kotwicy w zatoce Palmy. — W dniu 8. Marca widziano konwoj z 42 żagli pod zasłoną fregaty Francuzkiéj i dwóch brygów wojennych, który płynął ku wschodowi. Sądzą, że te okręty płyną z Kadyxu. (?) (*G. W.*)

Zjednoczone Niderlandy.

Gazeta powszechna donosi z Bruxelli d. 25. Marca: »Wiele gazet zagranicznych, mianowicie Gazeta Francuzka, chciały mającéj nastąpić podróży naszego Następcy Tronu do Rossyi polityczny cel przypisać, przyczém umieściły pogłoskę, która już przez swoję osobliwość musiała wzbudzić podejrzenie. My też onym nie dajemy wiary, i raczéj wiemy, że podróż ta już przed kilką miesięcy, kiedy teraźniejszego stanu rzeczy nie podobna było przewidzieć, uchwalona była. Jego Król. Mość zabawi krótki czas w Berlinie.« (*D. A.*)

Niemcy.

Po skończeniu projektów do prawa, przeznaczonych na nadzwyczajny Sejm Wirtemberski, został takowy zamknięty w d. 2. Kwietnia mową przez Ministra spraw wewnętrznych, tajnego Radcę Schmidlin, umyślnie do tego od Króla umocowanego. (*G. W.*)

Prussy.

Król. tajny Minister stanu Baron Humboldt wyjechał z Berlina do Paryża a król. Szwedzki Szambelan, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister na Dworze Berlińskim, Baron Brandel, ztąd do Sztokolmu. (*D. A.*)

Podług Gazet Berlińskich z d. 1. t. m. zjechał z Hagi do Berlina Jego Królewicowska Mość Xiążę Oranii.

Jego Królewicowska Mość W. dziedziczny Xiążę Wejmarski (ojciec małżonki Xięcia Karola Pruskiego, która niedawno powiła Xięcia) przy-

był równie do wspómnionéj stolicy i wysiadł w zamku królewskim. (*G. W.*)

Rossyja.

Gazety Petersburskie z d 28. Marca (n. s.) donoszą co następuje: »Onegdaj dnia 26. t. m. przybył tu Radca Kolegii Grybojedów z traktatem pokoju, zawartym z Persyją w dniu 10./22. Lutego w Turkmanczaj. — Natychmiast 201 wystrzałów działowych z twierdzy zawiadomiły stolicę o tém przyjemnem zdarzeniu — owocach chwalebnych dzieł wojennych i czynności dyplomatycznych, które świetny uwieńczył skutek. Dzisiaj w zimowym pałacu zaniesiono modły Najwyższemu. Istotnie wiele mamy przyczyn przesłać Bogu nasze gorące dzięki, że wojna została korzystnym pokojem ukończona, albowiem wynagradzając za straty, zrządzone nieprzewidzianym napadem, zabezpiecza nas od podobnego zamiaru. — Rozszerzenie granic, które Rossyja przez ten traktat nabywa, służy jéj za dostateczną i pożądaną rękojmią do utrzymania naszych spokojnych stosunków z rządem Perskim. — Niebawem udzielone będą publiczności wszystkie warunki tego ważnego traktatu.« — Daléj następujący reskrypt: »Do Jenerała Gubernatora wojennego Petersburskiego, Jenerała Adjutanta Goleniszczowa Kutuzowa. Pawle Wasylejewiczu! Traktat wiecznego pokoju między Rossyją a Persyją zawarty i podpisany został w dniu 22gim Lutego w Turkmanczaj Na mocy tego traktatu nabywa Rossyja nowe, stałe i bezpieczne granice, a oprócz wynagrodzenia zupełnego kosztów wojennych, jako w nadrost swojego panowania, Chanaty Erywan i Nachiczewan, które odtąd zwane być powinny krajem Armenii. — Tym sposobem, wojnie, która nagle najście nieprzyjaciela zapaliło, położony jest koniec korzystnym i chwalebnym pokojem. — Dziękując Bogu, który zawsze sprawiedliwą sprawę błogosławi, i Nasz oręż nową chwałą uwieńczył, pośpieszamy zawiadomić Was o tém ważném zdarzeniu, i przekonani jesteśmy, że Nasi wierni poddani łącznie z Nami zaniesą swoje dziękczynne modły do Najwyższego. Przy szczególnym manifeście traktat ten pokoju podany będzie do powszechnéj wiadomości. Zostajemy Wam zawsze przychylni. Oryginał podpisany własnoręcznie przez Cesarza: Mikołaj. W Petersburgu d. 27. Marca 1828.«

List z Odessy z d. 21. Marca donosi: Zdarzenia ostatnich czasów zastanowiły u nas zupełnie handel. W prawdzie ostra pora roku i nadzwyczajne mrozy upłynionéj zimy, które przystań naszę mocnemi lody otaczały, byłyby nie dopuściły zawijać i wypływać okrętom, chociażby i rząd Ottomański nie był czynił przeszkód w przejeździe przez Bosfor; wszelako spekulacyje byłyby tém mocniéj na wiosnę przedsiębrane. Ku naszemu nie małemu podziwieniu, zawinęło tu w ciągu tego tygodnia wprost ze Stambułu po szczęśliwéj żegludze kilka okrętów towarami ładownych pod Austryjacką i Rossyjską banderą. W téj chwili, kiedy widzimy znowu Bosfor otwarty, znikają wszakże dalsze widoki dla handlu przez zatargi, które między Rossyją a Portą do pewności doszły. Tu i w całéj okolicy panuje największa wojenna działalność, i rozchodzi się od kilku dni pogłoska, że wojsko w d. 1./13. Kwietnia przejdzie Prut. Nasz dotychczasowy Dowódzca wojskowy, Hr. Pahlen, zabiera się do wyjazdu, aby wyruszyć z wojskiem, ponieważ ma być przeznaczony na jeneralnego Gubernatora obudwóch Xięstw Tureckich.

Gazety Berlińskie donoszą z Petersburga z d. 22. Marca: »W d. 7. t. m. przybyło ze Stambułu do Odessy kilka okrętów, ktore przeciwne wiatry i lód długo wstrzymywał. Te okręty przywiózły kilku urzędników naszego tamecznego Poselstwa i Radcę stanu Pisani. W ostatnich dniach mieliśmy tu jeszcze zimna rankami blisko 13 stopni niżéj zero. Około południa zmniejsza się zimno przez wielkie ciepło słońca, jednakże ciepłomierz nie stanął jeszcze na punkcie zera.« (*D. A.*)

Chiny.

Kanton Register (gazeta Angielska, wychodząca w Kantonie) zawiera z dnia 18. Listopada artykuł następujący: »Stan Chin. Działania wojenne w zachodniéj Tartaryi, czyli w Turkiestanie, zwyczajnie małą Bucharyją zwanéj, są wstrzymane, a wojska cesarskie zostały odwołane. W ciągu pochodu letniego w tym roku, buntownicy mahometanie odparci są od Arku aż po za Kachgar. Miasta Yarkend, Cotin i t. d., które roku przeszłego dostały się były w moc powstańców, odebrane zostały przez wojska cesarskie; lecz główny buntownik Mahometanów, który sobie rości prawo do tronu małéj Bucharyi, uciekł. Krajowcy mówią, iż otrzymawszy posiłki od Rossyjskich Gubernatorów pogranicznych, powrócił na plac boju.« (*D. A.*)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 16. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.